



## **Siostra Maria Troncatti Matka, Misjonarka, Rzeczniczka Pokoju i Pojednania**

### **SCHEMA 6**

#### **„Przepuścić” światło Boże: Sława świętości siostry Marii Troncatti**

Data kanonizacji naszej drogiej Matki Marii Troncatti została już ustalona i od tego momentu będziemy mogli nazywać ją „świętą”. Co to znaczy? Kogo nazywamy świętym? Odkryjmy razem, poprzez świadectwa z wczoraj i dziś, jak ta świętość przejawiała się w życiu siostry Marii Troncatti.

1 listopada 2017 r. papież Franciszek powiedział w swoim przesłaniu po modlitwie Anioł Pański: „Uroczystość Wszystkich Świętych jest naszym świętem: nie dlatego, że jesteśmy dobrzy, ale dlatego że świętość Boga dotknęła naszego życia. Święci nie są idealnymi osobami, lecz ludźmi dotkniętymi przez Boga. Możemy ich porównać do witraży w kościołach, które wpuszczają światło o różnych odcieniach. Święci są naszymi braćmi i siostrami, którzy przyjęli do swego serca światło Boga i przekazywali je światu, każdy zgodnie ze swoim „odcieniem”. Ale wszyscy byli przejrzyści, zmagali się, by usunąć plamy i ciemności grzechu i przepuścić łagodne światło Boga. Taki jest cel życia, by przepuścić światło Boga. To jest cel także naszego życia.



#### **Słowo Boże**

*Z Ewangelii wg św. Mateusza 5, 1-12*

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami:

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Ciescie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.



**Video:** [Sława świętości. Wywiad z s. Eleną Tinitana FMA](#)



## **Świadectwa zaczerpnięte z Positio**

Pogłęбилиśmy doświadczenie duchowego macierzyństwa s. Marii Troncatti: była uważna na każdą sytuację, poszukiwała pokoju, była zdolna oddać własne życie... Przyjrzyjmy się teraz bliżej temu, co o jej świętości mówią ci, którzy ją znali.

### **Pisemne oświadczenie Josefiny Zoili Tapia de Sarmiento (Positio, s. 235-236)**

*Mam piękne wspomnienia o Siostrze Marii. Chodziłam do niej z różnymi prośbami o przysługę, a ona zawsze mi je wyświadczała, z całą życzliwością. To była święta. Nie miała żadnych wad... Była tak dobra, tak dobroczynna... Modliła się każdego dnia. Była święta. Okazywała współczucie i czułość chorym... Była tak dobra... Gdy miałam jakieś cierpienie i się z niego w jakiś sposób jej zwierzyłam, ona mówiła, żebym zachowała spokój, bo – jak mówiła – Bóg jest w twoim domu. Dodało mi to odwagi. Widziałam jej świętość. Była we wszystkim cierpliwa. Miała wielką miłość do ubogich: pomagała wszystkim. Wszyscy ją kochali... Praktykowała cnotę bardziej niż inne siostry. Ciągłe proszę o wstawiennictwo Siostrę Marię i otrzymałam szczególną łaskę, gdy moja córka ciężko zachorowała. Zwróciłam się do Siostry Marii i to ona oddała mi córkę. Mam do niej tak wielkie zaufanie... i głęboko wierzę, że jest w niebie. Była bardzo pokorna.*

### **Wypowiedź Siostry Marii Parón Valentinuzzi FMA (Positio, s. 455-460)**

*Była godna podziwu, jeśli chodzi o opiekę nad chorymi: Ludzie woleli, by leczyła ich siostra Maria, ponieważ wierzyli, że jeśli siostra Maria się nimi zaopiekuje, na pewno wyzdrowieją. Choć często stosowała domowe sposoby leczenia, polecane przez samych Shuarów, jej wiara miała znaczący wpływ, gdyż potrafiła uzdrowić wielu, których uważano za nieuleczalnie chorych. Siostra Maria cieszyła się wielkim szacunkiem, ale sława jej świętości ujawniła się szczególnie po jej śmierci, gdy ludzie zaczęli się jej powierzać i za jej wstawiennictwem otrzymywać łaski i dary.*

### **Oświadczenie Siostry Florindy Pesantéz Ordoñez FMA (Positio, s. 530-535)**

*Gdy jakaś nauczycielka miała trudności, mówiła: „Idę, idę do siostry Marii!”, pewna, że ta pomoże jej i materialnie, i duchowo. Tak naprawdę siostra Maria Troncatti przyciągała nas swoim przykładem, nie kazaniem, ale samym swoim życiem, i to właśnie zrobiło na nas największe wrażenie. Ja ze swojej strony postanowiłam iść za jej przykładem, chciałam ją przynajmniej w czymś naśladować. Oczywiście, czasami czułam się zniechęcona, bo nie zawsze mi się udawało, ale kontynuowałam swoje wysiłki, bo ona była jak światło oświetlające drogę do świętości.*

### **Oświadczenie pana Marco Beltrame Gobbo SDB Koad. (Positio, s. 58-60)**

*Wśród prostych ludzi zauważyłem wielką wiarę i oddanie Siostrze Marii. Natomiast wśród osób bardziej wykształconych, zwłaszcza księży i sióstr zakonnych zauważyłem pewien sceptycyzm i obojętność. Nadzwyczajna cnota Siostry Marii wynikała z licznych darów, którymi Bóg wzbogacił jej duszę, ale także z jej całkowitego i stałego współdziałania z łaską Bożą. Miłość, którą siostra Maria darzyła innych, była zawsze uniwersalna, nigdy nie czyniła różnic między ludźmi i kochała każdego jak prawdziwa matka.*

### **Oświadczenie Siostry Glorii Clemenci Recalde Andrade FMA (Positio, s. 256-261)**

*Ludzie uważali siostrę Marię Troncatti za świętą, ponieważ zawsze widywali ją modlącą się z różańcem w ręku i wiedzieli z doświadczenia, ile dobrego uczyniła. Moim zdaniem zawsze była dobrą siostrą, która heroicznie przeżywała swoje poświęcenie w najtrudniejszych chwilach życia. Gdy wiadomość o jej śmierci stała się oczywista, ludzie bez wahania ogłosili ją świętą, poczynszy*



*od doktora Palacios, który pracował w szpitalu. Każdy chciał ją zobaczyć po raz ostatni, dotknąć jej lub dotykać przedmiotami jej ciała. Matka Julia Castaing, ówczesna inspektorka, chciała przewieźć ciało do Quito, ale mieszkańcy się na to nie zgodzili: chcieli, aby jej ciało pozostało w Sucúa, bo uważali ją za świętą. Na cmentarzu, gdy proboszcz parafii, ks. Dominik Bottasso, skierował ostatnie słowa do wiernych przed doczesnymi szczątkami Siostry Marii Troncatti, wzywając wszystkich do pokoju, przebaczenia i braterstwa, wszyscy mogli zobaczyć, jak z trumny wyłoniła się wspaniała tęcza, która rozpostarła się nad całą okolicą.  
...Ludzie wzruszeni płakali i mówili: „Ona jest święta!” Po jej śmierci wiele osób zaufało jej i nawet sam widok jej wizerunku pozwalał im odzyskać wiarę i modlić się do niej.*

### **Krótki artykuł Siostry Marii Troncatti dla czytelników magazynu „Gioventù Missionaria”, Matka, która rozmawia z Bogiem... (List 53)**

Podczas podróży między Macas i Mendez natknęłam się na dwóch walczących ze sobą Kiwarów. Stali z wyciągniętymi karabinami, gotowi do strzału.

– Stójcie! – krzyknął dobry chrześcijanin Kiwar, który mi towarzyszył; i biorąc mnie za rękę, przedstawił mnie: – Oto Matka, która rozmawia z Bogiem; a Bóg może was ukarać.

Obaj natychmiast posłuchali tego rozkazu, podnieśli swoje dzikie twarze i spojrzeli na mnie z wyrazem zachwyty.

Podeszłam do nich i poprosiłam, aby mi powiedzieli, jaki był powód kłótni. Mówiłam przez długi czas, a oni słuchali mnie w milczeniu, ze wzrokiem utkwionym w ziemię, urzeczonym moimi słowami. W końcu dali się przekonać, odłożyli karabiny i wyciągnęli ręce, by potwierdzić wzajemne uspokojenie.

Wdzięczna Bogu za takie zwycięstwo, kontynuowałam moją drogę, wciąż pod opieką wiernego towarzysza, który był moim Aniołem Stróżem. Wieczorem, gdy dotarłam do chaty, w której mieszkali znajomi ludzie, poprosiłam o gościnę do rana.

Dobrzy Kiwarowie przyjęli mnie radośnie, okazując mi wielki szacunek; zaoferowali mi najlepsze miejsce, podczas gdy sami położyli się na ziemi. W śpiącym lesie panowała cisza: słychać było tylko szelest liści i długi, przeciągły krzyk jakiegoś nocnego ptaka. Zmęczona trudną podróżą poprzedniego dnia, zasnęłam.

Około północy obudziły mnie jednak dziwne głosy, które zbliżały się coraz bardziej... Usiadłam na łóżku i od razu zrozumiałam, o co niestety w tym wszystkim chodziło. Całe plemię, uzbrojone w kije i karabiny, podchodziło z przerażającymi okrzykami, aby dokonać zemsty. Byli już blisko chaty: co się mogło stać?

Głowa rodziny, która mnie gościła, otworzył drzwi i nakazał ciszę mściwemu tłumowi, mówiąc: – Niech nikt nie wchodzi, bo tutaj odpoczywa Matka, która rozmawia z Bogiem! Ta rekomendacja skierowana do rozwścieczonego plemienia wydała mi się naiwna. A jednak groźne okrzyki ucichły; a w ogólnej ciszy dało się usłyszeć odgłosy wycofujących się napastników...

*Siostra Maria Troncatti*

F.M.A. Misjonarka Wschodniego Ekwadoru



### **Do refleksji**

- Jak siostra Maria Troncatti swoim życiem i dziełami uwidoczniała obecność Boga?
- Które z Błogosławieństw Twoim zdaniem najautentyczniej wyraża świętość Siostry Marii Troncatti i dlaczego?



- W jaki sposób możemy przekazywać młodym ludziom i osobom świeckim, zaangażowanym w nasze duszpasterstwo, świadectwo świętości, jaką żyła siostra Maria Troncatti, aby stało się ono dla nich bodźcem i wzorem życia chrześcijańskiego?

## Modlitwa



Śpiew po włosku: [Beati voi](#)

Lub: Modlitwa – **Błogosławieni jesteśmy...**

**Błogosławieni jesteśmy**, gdy tak jak siostra Maria potrafimy uznać nasze ubóstwo i całkowicie powierzyć się Tobie, Panie, bo tylko w ten sposób Twoje Królestwo mieszka w nas.

**Błogosławieni jesteśmy**, gdy pocieszamy tych, którzy cierpią, niosąc Twoją czułość chorym, zmarginalizowanym i cierpiącym, ponieważ my również będziemy pocieszeni.

**Błogosławieni jesteśmy**, gdy jesteśmy łagodni w dialogu, w pojednaniu, w kończeniu walk i budowaniu mostów, ponieważ odziedziczymy ziemię pokoju.

**Błogosławieni jesteśmy**, gdy łakniemy i pragniemy sprawiedliwości dla wszystkich, bez względu na rasę i kulturę, ponieważ będziemy nasyceni Twoją miłością.

**Błogosławieni jesteśmy**, gdy jesteśmy miłosierni wobec tych, którzy popełniają błędy, wobec tych, którzy są inni, gdy zawsze dajemy drugą szansę, bo i my dostąpimy miłosierdzia.

**Błogosławieni jesteśmy**, gdy mamy czyste serce, przejrzyste jak witraż, który pozwala, by Twoje światło przez niego przeszło. bo zobaczymy Cię w każdej twarzy.

**Błogosławieni jesteśmy**, gdy jesteśmy twórcami pokoju, „matkami i ojcami, misjonarzami” rzecznikami pojednania we współczesnym świecie. bo będziemy nazwani Twoimi dziećmi.



**Błogosławieni jesteśmy**, gdy aby dać świadectwo o Tobie,  
akceptujemy nieporozumienia i trudności,  
pozostając wierni naszej misji.  
ponieważ Królestwo Niebios jest nasze.

*Siostrze Mario Troncatti, „Matko, która rozmawiasz z Bogiem”,  
wstawiaj się za nami, abyśmy i my mogli być przejrzystymi witrażami,  
przez które światło Boga przenika w dzisiejszy świat.*